Kraków The Host City: Historie - Odcinek 8 pt.: Kobiety w krakowskim hotelarstwie

2021-11-17

Pisząc o historycznych ciekawostkach, które dotyczą hotelarstwa w Krakowie nie sposób nie wspomnieć o Franciszce Starzewskiej. Była wdową po adwokacie, która dołączyła na kilka lat przed wybuchem pierwszej wojny światowej do grona czołowych krakowskich kamieniczników. W 1906 roku kupiła nową kamienicę przy ul. Karmelickiej, a w okresie od lutego 1909 do kwietnia 1910 roku kolejnych pięć domów: trzy na Kazimierzu i dwa trzypiętrowe przy ul. Staszica i Radziwiłłowskiej.

Do Starzewskiej należał także Hotel Pod Różą (dawniej znany jako Hotel Ruski) przy ul. Floriańskiej 14 w latach 1883-1920. Właścicielka podniosła standard hotelu różnicując ceny pokoju, jako pierwsza oferowała nocleg ze śniadaniem, a obiekt posiadał restaurację i salę balową. Zatrzymywali się tu, między innymi, car rosyjski Aleksander I, wielki książę Konstanty Romanow, poseł perski do Napoleona – Mohamed Riza, Franciszek Liszt i Honoré de Balzac.

We własnej kamienicy przy ul. Sławkowskiej prowadziła założoną w 1877 roku mleczarnię Ewelina Dobrzyńska. Przeznaczyła parter na mleczarnię, którą można uznać za pierwowzór barów mlecznych. W lecie w Parku Jordana prowadziła sezonowo mleczarnię. Innymi właścicielkami hoteli w Krakowie były: Wanda Pollerowa, Lea Róża Teitelbaum, Bronisława Rump czy Róża Pollakowa, która była nawet właścicielką kamienicy mieszczącej hotel Bristol przy pl. Matejki. Przy ul. św. Jana kupiła też dom żona znanego działacza społecznego Eustachego Chronowskiego: Kazimiera z Kotnowskich. Wspólnie prowadzili hotele: wydzierżawiony hotel „Saski”, a następnie w 1886 roku założyli, opierając się na wzorach francuskich, „Grand Hotel” – o hotelach wspominaliśmy w poprzednim odcinku naszego cyklu.

W okresie I wojny światowej większość krakowskich obiektów noclegowych była zajęta przez wojsko, a rozwój turystyki został zahamowany. Po odzyskaniu niepodległości sytuacja w kraju nie sprzyjała odbudowie ruchu turystycznego ze względu na trudności ekonomiczne i organizacyjne społeczeństwa. Dopiero ogólnopolska kampania „poznaj swój kraj” spowodowała ożywienie turystyki również w Krakowie, które nastąpiło w II połowie lat 20. XX wieku. Sporą popularnością turystów cieszyły się muzea, a w szczególności nowo otwarta ekspozycja muzealna Zamku Królewskiego na Wawelu (w 1932 roku odwiedziło ją ok 55 tys. osób, dla porównania np. w 2018 roku było 1,4 mln osób).

Lata międzywojenne w hotelarstwie odznaczyły się powrotem hoteli do dawnej świetności. Do pierwszej kategorii należały hotele np.: „Francuski”, „Grand” „Monopol”, „Pod Różą”, „Polonia” „Pollera”, „Saski”, „Warszawski” czy „Royal”. Ciekawostką jest, że w 1923 roku powstał Międzynarodowy Hotelowy Kod Telegraficzny, opracowany przez Alliance Interationale de l’Hotellerie, który także obowiązywał w naszym mieście. Goście mogli telegraficznie zamawiać noclegi, dzięki kodom unikano nieporozumień i pomyłek. Każda depesza musiała zawierać podstawowe informacje: liczbę pokoi i łóżek, dzień i porę przyjazdu, termin pobytu oraz adres rezerwującego. I tak rezerwując „na dziś 1 pokój o jednym łóżku, zarezerwować na kilka dni, przybędę do południa”, brzmiałoby to tak: „To - day alba stop matin”.

Magiczny Kraków

Przed wybuchem II wojny światowej unormowano przepisy związane z turystyką i zarządzaniem hotelami. Powstały wówczas pierwsze organizacje, związki zawodowe czy szkoły kształcące kadrę gastronomiczno-hotelową, ale o tym dowiedzą się Państwo w kolejnym odcinku, na który serdecznie zapraszamy.

Autor: Katarzyna Janik